

Nie Ma Skróconych Dróg

Grammatik

Nie musisz mówić mi, że jest ci ciężko, co z tego
Nic nie robisz, nie masz nic i nie zmieniasz niczego
Mówisz mi, że palenie zastępuje rzeczywistość
Wzbudzasz litość i czarno widzę twoją przyszłość
Czas pokazać zajebistość, a ty ciągle narzekasz
Nie masz miejsca w życiu, w dziwne trendy uciekasz
Stary nie ma co czekać
Rzeczywistość cię przerasta
Wybrałeś etap, w którym na sukces ci szansa zgasła
Po raz kolejny zonk i zamiast wziąć się do pracy
Znow nie masz racji, bez tego nie poczujesz kasy
Bo darmo nikt ci nie da, i zostaną marzenia
Zamiast narzekać rób coś i zacznij świat swój zmieniać
Do zobaczenia (do zobaczenia)
Mówisz, że trudno się pokazać
Bezczywność wypala cię i nic się nie starasz
Chcesz płytę nagrać zaraz, nic nie przychodzi od razu
Nie otworzysz drzwi dopóki nie otworzysz zasuw
To za mało czasu
Powoli wchodzi po swej drabinie
I konsekwentnie rób to co sobie założyłeś
Wiem, że jest trudno, lecz jeśli nie złamiesz schematów
Tylko przez lornetkę zobaczysz drogę do lepszych czasów

Ref.: Nie otworzysz drzwi dopóki nie otworzysz zasuw
Zrozum mnie dobrze, nie ma dróg na skróty, nie ma,
Daj sobie czas na poznanie prawdy
Zamiast narzekać rób coś i zacznij świat swój zmieniać x2

Czekasz na swoją szansę, ale nikt ci jej nie da
Dopóki nic nie zrobisz i sam sobie będziesz schlebiał
Nie dojdiesz do niczego nawet przez siedmiomilowe buty
Zrozum mnie dobrze, niema dróg na skrót, nie ma
Dosyć pieprzenia o tym co możesz zdobyć
Nie robisz nic, ale nadal myślisz, co by było
Gdyby to wszystko się inaczej ułożyło
Gdybyś, to dotknął z bliska, teraz żal ci dupę ściska
Widzisz, nie dla każdego tak bywa
Zrozumiesz to, kiedy rym sam w ustach będzie pływał
Poczekaj, daj sobie czas na poznanie prawdy
Wtedy będziesz wiedział
Że dla ciebie błyszczą się te gwiazdy
Że odbicie w lustrze żadnych kłamstw nie chowa
Spróbuj to znaleźć i rozpuszczać dalej w życie słowa
Czas ucieka, jak w klepsydrze piasek
Zobaczysz kasę, jak człowiek, który przywdział milion masek
Marzą się lepsze dni, one przyjdą z czasem
Wystarczy ruszyć dupę i pokazać klasę
To ten obrazek, który ja widzę stale
Trzeba to gówniane życie popchnąć dalej

Ref.

Kolejny wieczór narzekasz, ale nie masz podstaw
Przegrałeś, jeśli dupa do tej ławki ci przyrosła
I nie wstaniesz jeśli dalej będziesz ślepy
Starczy wiek ci zostanie i mentalność mazepy

Niestety, otwierasz oczy tylko na podniety dziwne
Myślisz naiwnie i sam sobie robisz krzywdę
Chcesz być primem, najpierw kup sobie pierwszą płytę
Dokładnie naucz się kleić sample z bitem
Oryginalność i praca to niech będzie twój priorytet
Nie od twarzy jak igła, z wosku dźwięki w nim wryte
Zobacz chłopak, od razu lepiej czyż nie?
Potem powiesz spełniłem mego życia marzenia wszystkie
Po co iść na łatwiznę
Warto czasem złapać bliznę, od życia
By unieść ręce wraz z ostatnim gwizdkiem